

Ewa Jaglarz

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0001-8754-8770>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.455>

Zaburzenia mowy i języka

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: W opracowaniu zaprezentowano różne ujęcia rozumienia zaburzeń mowy i języka poczynając od medycznych, poprzez behawioralne, objawowe, aż do kognitywistycznych. W pierwszej części podjęto problematykę rozróżnienia kategorii języka, mowy i mówienia. Język w kontekście psycholingwistycznym i kognitywistycznym ujęto jako system znaków, byt o charakterze mentalnym, stosowany do celów komunikacyjnych i społecznych, mowę zaś jako wieloaspektowy, jednostkowy akt użycia tego systemu.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Pierwsze ślady zainteresowania problematyką odnajdujemy w praktyce lekarskiej foniatorów. Później dzięki aktywności powstających ośrodków naukowych nastąpiło wyodrębnienie teorii zaburzeń jako odrębnej dyscypliny nauki. Dziś teoria zaburzeń mowy i języka ma swoje zastosowanie również w kognitywistyce. Problematykę tę podjęło kilka ośrodków naukowych w Polsce.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: Złożona natura języka i mowy, heterogeniczność konwergencji i dywergencji objawów i przyczyn oraz interdyscyplinarność problematyki utrudnia lub uniemożliwia dokonanie precyzyjnego rozgraniczenia rodzajów zaburzeń mowy i języka. Dokonano krytycznego przeglądu teoretycznych koncepcji zaburzeń, ujawniając ich różnicowany charakter szczególnie w wymiarze kognitywistycznym.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Zaprezentowana analiza zaburzeń znakomicie odzwierciedla wymagania w zakresie diagnozy i zrozumienia ich różnych przejawów i form. Język

poprzez wielorakość funkcji jest narzędziem niezbędnym dla podmiotowego uczestnictwa osobnika w życiu społecznym. Ujęcie kognitywistyczne pozwala na pragmatyczne zastosowanie wiedzy o zaburzeniach mowy i języka.

Słowa kluczowe: język, mowa, zaburzenia mowy i języka, psycholingwistyka, kognitywistyka

Definicja pojęcia

Język jest złożonym systemem komunikacji, który charakteryzuje ludzką specyfikę i umożliwia interakcje społeczne. Jest to narzędzie umożliwiające ludziom wyrażanie myśli, emocji, przekonań i intencji za pomocą jasno zdefiniowanych struktur syntaktycznych, semantycznych oraz fonologicznych. Język można rozpatrywać z różnych perspektyw – lingwistycznej, psychologicznej, antropologicznej, neurobiologicznej i kognitywistycznej. W kognitywistyce język jest postrzegany przede wszystkim jako narzędzie umysłu, umożliwiające przetwarzanie informacji, myślenie i komunikację. Kognitywiści badają, jak język jest reprezentowany i przetwarzany w mózgu, a także jak jest używany w procesie myślenia. Niektórzy podkreślają znaczenie języka w kształtowaniu procesów myślowych. Hipoteza Sapira-Whorfa sugeruje, że język, którym się posługujemy, wpływa na sposób, w jaki postrzegamy i interpretujemy świat wokół nas. Psycholingwistyka bada procesy psychiczne odpowiedzialne za produkcję języka ale też generowanie i rozumienie mowy oraz pisanie. W podejściu opartym na użyciu (*Usage-Based Approach*) zakłada się, że nabywanie języka i jego struktury są kształtowane przez doświadczenia językowe. W tym ujęciu język jest plastyczny i dynamicznie się rozwija w zależności od kontekstu komunikacyjnego. Neurolingwistyka koncentruje się na biologicznych podstawach przetwarzania języka, w tym na tym, jak różne obszary mózgu przyczyniają się do rozumienia i produkcji języka. Kognitywistyka jako dziedzina interdyscyplinarna pozwala na szerokie rozumienie zaburzeń mowy i języka.

Język, będący jednocześnie produktem i narzędziem ludzkiego umysłu, jest zjawiskiem wielowymiarowym, łączącym w sobie aspekty symboliczne, kulturowe, poznawcze i biologiczne. Badania nad językiem przyczyniają się nie tylko do zrozumienia samego języka, ale także ludzkiego umysłu, społeczeństwa i kultury, dlatego mają multidyscyplinarny i interdyscyplinarny charakter.

Ogólnie rzecz ujmując, zaburzenia języka, rozumiane również jako zaburzenia komunikacji językowej, przyjmują formę dysfunkcji komunikacyjnej, która wpływa na zdolność jednostki do rozumienia, przetwarzania i produkowania języka mówionego i pisanego w jednej lub więcej jego fundamentalnych domenach: fonologii, morfologii, składni, semantyki oraz pragmatyki. Są to zaburzenia, które mogą mieć różne

przyczyny i manifestować się na wiele sposobów w zależności od wieku, doświadczenia językowego i kontekstu kulturowego osoby. Mogą one obejmować zaburzenia nabyte, takie jak afazja, która często jest wynikiem uszkodzenia mózgu, oraz zaburzenia rozwojowe, takie jak specyficzne zaburzenia rozwoju językowego (SLI). Wpływ tych zaburzeń może się różnić, prowadząc do trudności w nauce, interakcjach społecznych i na gruncie zawodowym.

Zaburzenia mowy i zaburzenia języka są powiązane, ale według niektórych poglądów różnią się pod względem obszarów, które wpływają na komunikację. W literaturze przedmiotu rozróżnienie pojęć „język” i „mowa” przypisuje się Ferdinandowi de Saussure, szwajcarskiemu językoznawcy, uważanemu za ojca współczesnej lingwistyki strukturalnej. W swoim podejściu do językoznawstwa, które przedstawił w pracy *Kurs językoznawstwa ogólnego*, de Saussure zdefiniował „język” (*langue*) jako społeczny system znaków i reguł, który jest wspólny dla członków danej społeczności językowej. Natomiast „mowa” (*parole*) to w jego ujęciu indywidualne użycie języka przez człowieka, czyli sposób, w jaki poszczególni ludzie i grupy używają tego systemu w komunikacji. Szwajcarski językoznawca skupiał się przy tym na strukturalnych i semiotycznych aspektach języka, wprowadzając na przykład pojęcie „znaku językowego” oraz rozróżnienie dwóch jego aspektów: formy słowa lub wyrażenia (*signifiant*) oraz znaczenia, które to pojęcie reprezentuje (*signifié*). Zwracał ponadto uwagę na to, że znaczenia w języku wiążą się ściśle z różnicami pomiędzy jego elementami. Słowa zyskują zatem swoje znaczenie nie w izolacji, lecz w ścisłej relacji z innymi słowami.

Strukturalne podejście de Saussure’a uzupełnione zostało o aspekty funkcjonalne przez Romana Jakobsona, który zaproponował kompleksowy model komunikacji, obejmujący na przykład fonologię i uwzględniający różne funkcje języka w różnych kontekstach. Jakobson nie podważał samej istoty rozróżnienia na normy (*langue*) i aktualności mowy jednostkowej (*parole*). Zakładał, że normy językowe są społeczne, a mowa jednostkowa, normy są niezienne, a wszystko, co zmienne, pojawia się w mowie jednostkowej. Normy są jednolite, homogeniczne, a mowa heterogeniczna i fizjologiczna. Dla Jakobsona językoznawstwo dzieli się na dwie dyscypliny – jedna zajmuje się normami społecznymi, które stanowią system statyczny, możliwy do opisanego jako wzajemnie

powiązana całość, druga opisuje mowę jednostkową postrzeganą jako przypadkowa i indywidualna (Jakobson, 1983). W odróżnieniu jednak od de Saussure'a, który analizował język takim, jaki jest „tu i teraz”, skupiając się na strukturach istniejących w danym momencie (analiza synchroniczna), Jakobson rozwijał podejście, które łączyło analizę synchroniczną z analizą diachroniczną. Analizował język w konkretnym użyciu, ale również opisywał, jak język zmienia się i rozwija na przestrzeni czasu. Owo przeciwstawienie „wirtualności” norm języka i aktualności mowy jako jednostkowej niewątpliwie dało przyczynek do pogłębionych badań nad zaburzeniami mowy. Zresztą Jakobson sam zajmował się zaburzeniami języka – afazją.

Należy w tym kontekście przywołać również poglądy Noama Chomsky'ego, zaprezentowane w latach 60. ubiegłego wieku. Amerykański lingwista znany jest głównie z teorii gramatyki uniwersalnej, która zakłada, że wszyscy ludzie rodzą się z wrodzoną zdolnością do nauki języka. Według tej teorii wszystkie języki świata mają wspólną podstawową strukturę, a różnice między nimi są tylko powierzchowne. Ta wrodzona, nieuświadomiona zdolność językowa, nazwana przez autora „kompetencją językową”, pozwala dzieciom szybko i skutecznie przyswajać język ojczysty. Chomsky rozwinął również teorię transformacyjno-generatywnej gramatyki, która opisuje, jak zasady gramatyczne mogą być używane do generowania prawidłowych zdań w języku i powodować, że z ograniczonego zestawu reguł możemy wytworzyć niemal nieskończoną liczbę zdań. Równoległe Chomsky wprowadził pojęcie „performancji” – wykonania, aby rozróżnić wewnętrzną wiedzę językową użytkownika języka (kompetencję) oraz rzeczywiste użycie języka w konkretnych sytuacjach. Performancja obejmuje więc faktyczne wypowiedzi, ich konstrukcję i interpretację w kontekście codziennej komunikacji. Według Chomsky'ego performancja jest często obciążona błędami i ograniczeniami, wynikającymi z czynników psychologicznych, społecznych i środowiskowych, które wpływają na sposób, w jaki ludzie używają języka (Greene, 1977). W odróżnieniu od de Saussure'a, który traktował język jako byt obiektywny, u Chomsky'ego widzimy język przetwarzany i używany, który pojawia się w umyśle dzięki abstrakcyjnym, wrodzonym strukturom i mechanizmom umysłowym – bytom mentalnym.

Ida Kurcz na gruncie polskich badań psycholingwistycznych ujmuje język jako system znaków i reguł nimi zarządzających, a mowę jako

konkretne akty użycia tego systemu (Kurcz, 2000, s. 14). Poza tym autorka zwraca uwagę na odrębność języka od mowy i mówienia. W jej rozumieniu mowa to

zjawisko wzajemnego porozumiewania się ludzi głównie za pomocą dźwięków (wtórnie za pomocą gestów czy też w formie pisanej itp.). Mówienie zaś to konkretne wypowiedzi, konkretne akty użycia języka przez konkretnych ludzi, to właśnie de Saussurowskie „parole”. Język zaś jest systemem znaków i reguł posługiwania się nimi. Jest więc czymś, co jest stosowane, używane w mowie i realizuje się w konkretnych aktach mówienia (Kurcz, 1987, s. 11).

Podobne rozumienie można znaleźć w uwagach Stanisława Grabiasa, choć we własnej definicji akcentuje on funkcjonalny aspekt języka:

mowa jest układem czynności, jakie przy udziale języka wykonuje człowiek, poznając świat i przekazując wiedzę o sobie i o świecie innym uczestnikom życia społecznego. Definicja ta wynika z przekonania, że język wiedzie wprost do umysłu człowieka: jego możliwości poznawczych, emocji i chcień oraz że zachowania językowe pozwalają też oceniać aktywność ludzką poprzez opis możliwości przekazu wiedzy i sposobu istnienia jednostki w grupie społecznej (Grabias, 2020, s. 534).

W ramach zaprezentowanego tu metateoretycznego ujęcia mowa i język stanowią problematykę wieloaspektową, prezentowaną przez poszczególnych badawczy za pomocą różnego rozkładu akcentów. W podejściach tych zwraca się uwagę na strukturalny i funkcjonalny aspekt tej problematyki, różne elementy tej struktury i jej różne funkcje, aspekty niezmiennicze oraz dynamiczne, ich uwarunkowania (społeczne, biologiczne, poznawcze) itd.

Ta różnorodność zasadniczych ujęć problematyki mowy i mówienia przekłada się na zróżnicowanie podejść do kwestii ich zaburzeń. Z jednej strony możemy uznać, że zaburzenia mowy dotyczą trudności z fizycznym procesem mówienia, fizyczną, biologicznie uwarunkowaną realizacją języka. Mogą one obejmować problemy z artykulacją (czyli precyzyjnym tworzeniem dźwięków), płynnością mowy (jąkanie) oraz modulacją głosu, w tym tonem, głośnością i jakością głosu. Zaburzenia mowy skupiają się na mechanicznym aspekcie wytwarzania mowy, choć podłoże zaburzeń może być bardzo zróżnicowane. Mogą mieć przyczyny takie jak: uszkodzenia neurologiczne, wady rozwojowe, urazy, choroby oraz czynniki genetyczne. Diagnoza i leczenie tych zaburzeń

często wymagają interdyscyplinarnego podejścia, włączając specjalistów – logopedów, neurologów, psychologów i psycholingwistów. Zaburzenia mowy można uznać za grupę zróżnicowanych stanów patologicznych dotyczących zdolności produkowania mowy, co wpływa na sposób, w jaki jednostka wyraża siebie za pomocą języka werbalnego.

Z drugiej strony zaburzenia języka odnoszą się do trudności z rozumieniem lub używaniem słów w kontekście i obejmują zarówno język mówiony, jak i pismo. Zaburzenia te mogą wpływać na zdolność do formułowania zrozumiałych zdań, używania odpowiedniego słownictwa, rozumienia poleceń czy też budowania złożonych struktur językowych. Zaburzenia językowe mogą dotyczyć ekspresji (zdolności do wyrażania myśli i idei) oraz rozumienia (zdolności do rozumienia mowy i tekstu).

W paradygmacie zaburzeń Stanisław Grabias dokonał swoistej syntezy dwóch pojęć, jakimi są język i mowa. Wykorzystując dedukcyjne pośrednie wnioskowanie, uznał, że przejawem występowania zaburzeń mowy będzie obserwowana trudność z nabyciem języka:

Pojęcie zaburzeń mowy winno wynikać z analizy takich sytuacji, w których człowiek nie jest w stanie opanować języka w ogóle lub opanowuje go tylko trochę bądź takich sytuacji, w których znając język nie może budować żadnych wypowiedzi językowych lub zmuszony jest budować wypowiedzi zaburzające interakcję społeczną (Grabias, 2012, s. 24).

Dostrzec tu można wyraźnie wzajemny związek przytoczonych kategorii. Autor posunął się jeszcze dalej, utożsamiając mowę z komunikacją językową, tak by móc postrzegać zaburzenia mowy na tle pełnego obrazu komunikacji językowej „pozwole bowiem dostrzegać nie tylko to, co w związku z określoną dysfunkcją istnieje (...), ale również i to, czego nie ma, a co powinno istnieć, aby zachowania językowe były skuteczne” (Grabias, 2012, s. 49).

Jak widać, obie kategorie – języki i mowa – są ważne dla komunikacji i mogą się wzajemnie przenikać. Na przykład dziecko z zaburzeniami mowy może mieć trudności z wyraźnym mówieniem, co z kolei może wpływać na jego zdolność do komunikowania się i nauki języka. Podobnie problemy z rozumieniem języka mogą utrudniać naukę poprawnej artykulacji i innych aspektów mowy, które posiadają istotny status w aktywności komunikacyjnej ujmowanej również w kategoriach procesu poznawczego.

Analiza historyczna pojęcia

W historii badań nad zaburzeniami mowy już od starożytności upatrywano związki między mózgiem a funkcjami mowy (przykład rozważań Hipokratesa i Arystotelesa). Prekursorem nowożytnych badań na ten temat był francuski neurolog Paul Broca, wskazujący na anatomię funkcjonalną mózgu jako neuronalne podłoże mowy, które w przypadku uszkodzeń warunkuje jej zaburzenia. Podobnie niemiecki neurolog Carl Wernicke uważany jest za odkrywcę mózgowej lokalizacji funkcji rozumienia mowy, a Adolf Kussmaul wprowadza termin „afazja” i klasyfikuje różne typy tego zaburzenia. Prace nad mapowaniem mózgu kontynuowane były w XX wieku przez Wildera Penfielda. XX wiek to również intensywny rozwój psycholingwistyki i neuropsychologii. Noam Chomsky wprowadza pojęcie gramatyki generatywnej, sugerując, że zdolność do nauki języka jest wrodzona, Ferdinand de Saussure przez dostarczenie narzędzi do analizy języka jako systemu wywiera istotny wpływ na rozwój psycholingwistyki, a prace na temat języka i fonologii Romana Jakobsona przyczyniają się do rozwoju badań nad zaburzeniami mowy w zakresie językoznawczym. To również wiek intensywnego rozwoju technologii. Pojawiają się technologia EEG, tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny.

Organizatorem pierwszego polskiego instytutu foniatry jako jednostki medycznej – Warszawskiego Instytutu Odchyleń Mowy – był Władysław Ołtuszewski, który zajmował się także popularyzacją wiedzy o zaburzeniach mowy. Głoszone przez niego tezy zawarte zostały w książce *O mowie i jej zaburzeniach* z 1906 roku. Podzielił zaburzenia na ośrodkowe: afazje (afazja percepcyjna, w głuchocie, w upośledzeniach umysłowych), dyzartrie (porażenia, jąkanie, rynolalia), oraz obwodowe – tylko dyzartrie.

Jednym z uznanych prekursorów problematyki zaburzeń mowy i języka w Polsce był psycholog i lekarz Mieczysław Choynowski. Jego prace z zakresu logopedii, w tym klasyfikacja zaburzeń mowy, miały istotny wpływ na rozwój tej dziedziny w Polsce. Napisał pracę pt. *Zarys logopedii czyli nauki o zaburzeniach mowy u dzieci* w roku 1913. Ta publikacja jest często uznawana za kamień milowy w rozwoju logopedii w Polsce. Choynowski wyróżnił kilka głównych rodzajów zaburzeń mowy, w tym: alalię rozumianą jako całkowity brak mowy u dzieci, dyslalię, którą określił jako trudności w prawidłowej artykulacji dźwięków

mowy, jąkanie – zaburzenie płynności mowy; załamki mowy; afazję, czyli utratę zdolności mówienia spowodowaną uszkodzeniem mózgu; bradyłalię – nadmiernie wolne tempo mowy; tachylalię – nadmiernie szybkie tempo mowy; rinolalię – mowę nosową, spowodowaną nieprawidłowym przepływem powietrza przez jamę nosową i ustną. Choynowski zwracał uwagę na różnorodność zaburzeń mowy, jednak w klasyfikacji zaburzeń mowy kierował się głównie kryteriami objawowymi.

W powojennej Polsce problematyka zaburzeń mowy została podjęta w różnych ośrodkach w kraju – w Lublinie, Krakowie, Warszawie, Poznaniu. Za kolebkę polskiej nauki o zaburzeniach mowy niewątpliwie uznaje się ośrodek lubelski. Logopedia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (KUL) została założona w 1962 roku. Stała się ona jedną z pierwszych akademickich jednostek tego typu w Polsce. Inicjatorką i założycielką logopedii na KUL była Halina Jastrzębowska, która przyczyniła się do rozwoju tej dyscypliny. W 1969 roku dzięki wiodącej roli uznanego za „ojca polskiej logopedii” – Leona Kaczmarka, na UMCS w Lublinie powstała Katedra Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego. Również w Lublinie w 1963 roku z inicjatywy Leona Kaczmarka powstało Polskie Towarzystwo Logopedyczne. Do lat 80. XX w. istniały w Polsce cztery ośrodki kształcące logopedów. Oprócz wspomnianego ośrodka na UMCS należy wymienić Uniwersytet Warszawski – pierwotnie zakład prowadzony przez Halinę Mierzejewską. W 1974 powstało Podyplomowe Studium Logopedyczne prowadzone przez Irenę Styczek, a później między innymi przez Marię Przybysz-Piwkowską. Następnie założono ośrodki w Gdańsku (zakład utworzony przez Bronisława Rocławskiego) oraz na Uniwersytecie Gdańskim i w Opolu – Studium – firmowane przez Tadeusza Gałkowskiego i Grażynę Jastrzębowską. Obecnie kilka ośrodków naukowych zajmuje się badaniami języka w nurcie kognitywistycznym. Należą do nich między innymi Instytut Językoznawstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. UAM ma silną tradycję badawczą w dziedzinie językoznawstwa kognitywnego, oferując różnorodne programy i projekty badawcze skoncentrowane na poznaniu języka i umysłu. Również Centrum Badań nad Kulturą, Językiem i Umysłem (Centrum Q) na Uniwersytecie Warszawskim. To interdyscyplinarne centrum koncentruje się na badaniach i edukacji w zakresie kognitywistyki, łącząc perspektywę z psychologii, informatyki, filozofii i językoznawstwa.

Ujęcie problemowe pojęcia

Problematyka zaburzeń mowy i języka traktowana była jako obszar zainteresowania w ramach różnych dyscyplin naukowych. W pierwszej kolejności trudności z komunikacją, używaniem języka podejmowane były w ramach nauk medycznych. W Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 zaburzenia mowy zostały wyodrębnione jako kategorie w ramach zaburzeń rozwoju psychologicznego i zostały z licznymi podkategoriami ujęte w kodzie F80 „Specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka”.

Zaburzenia charakteryzujące się upośledzeniem normalnych wzorców nabywania umiejętności językowych od wczesnych stadiów rozwoju. Stanów tych nie można bezpośrednio wiązać z zaburzeniami neurologicznymi, nieprawidłowościami mechanizmów mowy, zaburzeń sfery czuciowej, upośledzeniem umysłowym lub czynnikami środowiskowymi. Specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka często pociągają za sobą problemy, takie jak: trudności w czytaniu i ortografii, zaburzenie związków interpersonalnych oraz odchylenia w zakresie emocji i zachowania (ICD-10, 2008, s. 245).

Od 1 stycznia 2022 roku znana jest już klasyfikacja ICD-11, która nie obowiązuje jeszcze w Polsce (przewidziany jest pięcioletni tryb wdrażania nowej klasyfikacji).

W nurcie lingwistycznym, a dziś z całą pewnością kognitywistycznym, zaburzenia mowy traktujemy jako kompleksową kategorię problemów komunikacyjnych, które mogą wpływać na zdolność jednostki do wyrażania myśli oraz do skutecznego porozumiewania się z innymi. Wyodrębnione podstawowe funkcje języka, jakimi są reprezentatywna i komunikacyjna, wzajemnie się przenikają, co powoduje trudność z wyodrębnieniem ich pierwotnych znaczeń i wektorów wpływu. „Dzięki badaniom psychologicznym, neurologicznym, a nade wszystko lingwistycznym coraz jaśniejsze staje się, iż język jest nie tylko nośnikiem komunikacji interpersonalnej lecz także intrapersonalnej” (Jakobson, 1989, s. 60). W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż kognitywistyczne podejście pozwala na syntezę tych wyodrębnionych funkcji. Będąc użytkownikiem języka, stosujemy równocześnie i równoległe obie funkcje naraz jako narzędzia komunikowania się z innymi oraz jako narzędzia myślenia i samozwrotnego komunikowania się.

Rozpatrując w nurcie kognitywistycznym tak rozumianą funkcję komunikatywną, należy uwzględnić klasyfikację Romana Jakobsona. Zidentyfikował on sześć podstawowych funkcji języka i możemy równolegle dopasować sześć odpowiadających im zaburzeń mowy:

1. Funkcja referencyjna (denotatywna): Związana z kontekstem komunikatu. Zaburzenia tej funkcji manifestują się w trudnościach związanych z adekwatnym opisem rzeczywistości, co można obserwować np. w autyzmie lub afazji sensorycznej.
2. Funkcja poetycka: Skupia się na formie przekazu i jego aspekcie estetycznym. Zaburzenia tej funkcji objawiają się problemami z wykorzystaniem języka w sposób twórczy lub artystyczny, co jest typowe np. dla osób z zaburzeniami spektrum autyzmu.
3. Funkcja emotywna (ekspresywna): Wyraża postawę nadawcy do treści przekazu. Zaburzenia tej funkcji obejmują trudności w wyrażaniu emocji i stosunku do poruszanych tematów, widoczne np. w afazji motorycznej.
4. Funkcja fatyczna (kontaktowa): Dotyczy utrzymania komunikacji między nadawcą a odbiorcą. Zaburzenia tej funkcji obejmują trudności w nawiązywaniu lub utrzymywaniu rozmowy, co jest charakterystyczne dla osób z apatią lub z ciężkimi formami zaburzeń psychicznych.
5. Funkcja metajęzykowa: Umożliwia komunikację na temat samego języka. Zaburzenia tej funkcji manifestują się problemami z analizą i dyskusją na temat języka, np. w dysleksji lub pewnych typach afazji.
6. Funkcja konatywna (apelatywna): Związana z wpływem przekazu na odbiorcę, mająca na celu skłonienie go do określonego działania lub reakcji. Zaburzenia tej funkcji mogą objawiać się trudnościami w używaniu języka do przekonywania lub wydawania poleceń, co może być widoczne w różnych typach afazji (Jakobson, 1989).

Roman Jakobson odrębnie zajął się zakłóceniem, które nazywamy afazją, jako kwintesencją zaburzeń językowych. Będąc lingwistą, miał kompetencje do rozpatrywania języka we wszystkich jego stanach: języka w działaniu, języka w ruchu, języka w powstaniu i języka w rozkładzie (Jakobson, 1989, s. 150). Uznawał jego dwojaki charakter (w każdym

znaku językowym działają układy kombinacji i selekcji) i analizował językowe skutki schorzeń afatycznych na dwóch osiach: zakłócenie w dziedzinie podobieństwa oraz zakłócenie w dziedzinie przyległości. W dziedzinie podobieństwa, które jest jednym z dwóch głównych typów operacji językowych według Jakobsona (obok metafory i metonimii), zakłócenie manifestuje się przez użycie nieoczekiwanych porównań, metafor lub przez utrudnione przejście od wyrazu do jego synonimów i wyrażań opisowych, ale też heteronimów (co wiązałoby się z utratą zdolności poliglotycznych). Rzeczywistością językową chorego stałby się jego wewnętrzny „idiolekt”, język osobniczy wiązałoby się z utratą zdolności przechodzenia z jednego kodu (znaczeniowego) na drugi. Wówczas nadawca komunikatu nie byłby zdolny do dostrzeżenia związków między obiektami lub pojęciami, które są zwykle postrzegane jako podobne. W przypadku zakłóceń w dziedzinie przyległości następuje zatracenie zdolności tworzenia poprawnie skonstruowanych dłuższych wypowiedzi:

Ta afazja, polegająca na upośledzeniu zdolności do tworzenia kontekstu, a którą można by nazwać zakłóceniem w dziedzinie przyległości, zmniejsza zasięg i różnorodność zdań. Prawidła składniowe organizujące wyrazy w wyższe jednostki są utracone: ta utrata zwana agramatyzmem, zmienia zdanie w „kupę wyrazów” (Jakobson, 1989, s. 164).

Wyodrębnienie przez autora dwóch specyficznych rodzajów afatycznych zaburzeń, ale również innych, bezpośrednio wynikających z funkcji języka potwierdza pogląd Jakobsona na język:

Język jest systemem systemów, całościowym kodem, zawierającym różne poszczególne subkody. Różnorodne style mówienia nie tworzą przypadkowego, mechanicznego nagromadzenia, lecz prawidłową hierarchię poszczególnych kodów (Jakobson, 1989, s. 145).

Współcześnie koncepcja Jakobsona znalazłaby zastosowanie w programowaniu języka naturalnego przy pomocy sztucznej inteligencji (ang. *Natural Language Processing, NLP*). NLP to dziedzina sztucznej inteligencji, która zajmuje się interakcją między programami i algorytmami komputerowymi a ludzkim językiem. Zastosowanie koncepcji Jakobsona umożliwiłoby algorytmom rozumienie, interpretację i generowanie ludzkiego języka w sposób, który jest zarówno użyteczny, poprawny, jak i naturalny.

Interdyscyplinarne, kompleksowe i zintegrowane podejście do zrozumienia i leczenia zaburzeń mowy, uwzględniające zarówno neurobiologiczne, jak i poznawcze aspekty tych zaburzeń, oferowane jest na gruncie kognitywistyki. W kognitywistycznym ujęciu zaburzeń mowy kluczowe jest zrozumienie tego, jak różne procesy poznawcze i struktury mózgowe współpracują, aby umożliwić produkcję i zrozumienie języka. Przykładami kognitywnych modeli zaburzeń mowy są: model Wernicke-Lichtheim-Geschwind, model interakcyjny czy model sieci neuronowych.

Warto również zwrócić uwagę na behawioralną perspektywę w ujmowaniu zaburzeń mowy, która zaprezentowana została już w latach 60. ubiegłego wieku przez polskiego badacza – Leona Kaczmarka. W duchu strukturalistycznym traktował mowę jako składową poszczególnych segmentów występujących niejako autonomicznie. Wobec tego realizacja każdego z wyodrębnionych przez niego komponentów mogła generować odrębne trudności. I tak spreparowane trzy części składowe: treść, forma językowa i substancja foniczna, miały charakteryzować się specyficznymi dla siebie przejawami zaburzeń. Jako kryterium uwzględnił objawowy ich charakter. W zakresie zaburzenia treści wyodrębnił: zaburzenia procesu uogólniania i abstrakcji, brak logiki w tekstach, nieprawidłowości w ukierunkowaniu myślenia; w zakresie zaburzenia języka: niemotę, afazję, alalię, agramatyzm, przejęzyczenie, a zaburzenia substancji w płaszczyźnie suprasegmentalnej: jąkanie, rynolalię, wymowę bezkrtaniowców, afonię, gielkot, bradylalię; w płaszczyźnie segmentalnej: dyslalię i w płaszczyźnie segmentalnej i suprasegmentalnej: palatolalię i mutyzm (Kaczmarek, 1975). Krytyczną analizę propozycji Leona Kaczmarka przedstawił Stanisław Grabias (2020). Za niemożliwe do obronienia uznał postrzeganie komponentów języka jako niezależnych od siebie, następujących sekwencyjnie po sobie aktów mowy (najpierw myślimy, potem myśl ubieramy w formę językową, a dopiero później nadajemy jej substancję). Jak przekonywał, mózg przecież pracuje symultanicznie. Za nieprawdziwe uznał również niektóre szczegółowe twierdzenia autora klasyfikacji dotyczące zaburzeń mowy w chorobach psychicznych czy jąkania. Grabias docenił natomiast udaną próbę uporządkowania terminologicznego i przełamanie biologizmu obowiązującego w objawowych klasyfikacjach.

Powołując się na rekomendację Międzynarodowego Towarzystwa Logopedów i Foniatorów oraz Europejskiej Unii Foniatorów, Tomasz

Zalewski wyodrębnił zaburzenia mowy w kontekście jej rozwoju, czyli: specyficzne opóźnienia rozwoju mowy, które nie nosiłoby znamion patologii oraz zaburzenia rozwoju mowy, traktowane jako odstępstwo od normy (w wyniku zaburzeń słuchu, centralnych ośrodków mowy, upośledzenia umysłowego, mózgowego porażenia dziecięcego oraz na tle emocjonalnym) (Zalewski, 1993, s. 48). Można uznać, że autor dostrzega kognitywny charakter zaburzeń mowy. Po pierwsze, dlatego, że według autora droga do umysłu wiedzie przez słuch i procesy słuchania (w tym przetwarzania słuchowego na poziomie neuronalnym), po drugie, jego zdaniem mowa ma podłoże neuronalne (zwraca uwagę na towarzyszące odstępstwa od normy) i w końcu, po trzecie, autor odwołuje się do mentalnych aspektów języka – zaburzeń zachowania, emocjonalnych i upośledzenia umysłowego.

Dla autorki pierwszej w Polsce monografii poświęconej logopedii Ireny Styczek to etiologia stała się najważniejszym kryterium klasyfikowania trudności z realizacją mowy i języka. I tak Styczek wyodrębniła dwie główne kategorie: zaburzenia zewnątrzpochodne (egzogenne, środowiskowe, które autorka uznaje za zaburzenia, a nie wadę) i zaburzenia wewnątrzpochodne (endogenne, właściwe, tożsame z wadą mowy). Wszystkie wewnątrzpochodne byłyby zaburzeniami mowy, które określa jako wady mowy. Owe *stricto* wady mowy w zależności od przyczyny według badaczki obejmują: dysglosję – zniekształcenie dźwięków mowy lub niemożność ich wytwarzania na skutek nieprawidłowej budowy narządów mowy lub obniżenia słyszalności; dysartrię (anartria) – zniekształcenie dźwięków mowy lub niemożność ich wytwarzania na skutek uszkodzenia ośrodków i dróg unerwiających narządy mowne; dyslalię (alalia) – opóźnienie w przyswajaniu sobie języka na skutek opóźnionego wykształcenia się funkcji pewnych struktur mózgowych; afazję – utratę częściową lub całkowitą znajomości języka na skutek uszkodzenia pewnych struktur mózgowych; jąkanie – zaburzenie płynności mowy (rytmu i tempa), którego przyczyna nie została ustalona; nerwice mowy (logoneurozy) – mutyzm, afonia, jąkanie, zaburzenia tempa mowy, modulacji siły i wysokości głosu u osób cierpiących na nerwice; oligofazję – niedokształcenie mowy spowodowane upośledzeniem umysłowym; schizofazję – mowę u osób chorych psychicznie i z zaburzeniami myślenia (Styczek, 1983, s. 250–251). Dziś trudno uznać tę klasyfikację za wystarczającą. Podstawowe kategorie

zaburzeń mowy zaproponowane przez Styczek (np. dyslalia, afazja, dysfazja) nadal są używane, ale często rozszerza się je i modyfikuje dzięki nowym technologiom diagnostycznym i terapeutycznym (np. neuroobrazowaniu, sztucznej inteligencji). Wartość prac Styczek polega na tym, że stanowią one solidny fundament, na którym można budować i rozwijać nowoczesne podejścia terapeutyczne.

Perspektywę lingwistyczną prezentował Stanisław Kania. Zawęził on rozumienie zaburzenia mowy głównie do aspektu formalnego. Według autora forma i struktura wypowiedzi (znaków językowych) stanowiłaby meritum zaburzenia. Jeśli tak, to poszczególne elementy wypowiedzi, w różnych ich konfiguracjach począwszy od płaszczyzny izolowanych głosek, poprzez sylaby, wyrazy aż do całej wypowiedzi stanowiłyby segmentalny aspekt zaburzeń. Z kolei zaburzenie segmentów wypowiedzi mogłoby przejawiać się na poziomie inwentarza głosek – paradygmatycznym, oraz wewnątrz struktury fonetycznej głosek – syntagmatycznym. Kania uważa, że zaburzenia syntagmatyczne i paradygmatyczne rezonują ze sobą wzajemnie. Mogą więc występować w postaci wtórnej i pierwotnej. Tak więc, jak pisze, „u tego samego pacjenta mogą istnieć: 1) pierwotne zaburzenia paradygmatyczne, 2) pierwotne zaburzenia syntagmatyczne, 3) wtórne zaburzenia paradygmatyczne, 4) wtórne zaburzenia syntagmatyczne” (Kania, 1982, s. 10). Przy czym wszystkie z kategorii wtórnych uznaje za zdeterminowane przez strukturę danego języka lub indywidualną realizację wymawianiową, co byłoby według autora równoznaczne z przyczynami wewnętrznymi. Proponując własną, autorską klasyfikację pierwotnych zaburzeń paradygmatycznych wyprowadza wywód z trójczłonowego podziału dokonanego przez foniatrów (mogilalię, paralalię i deformację). W jej miejsce wprowadza swój podział na elizję (mogilalia), substytucję (paralalia) i – finalnie – deformację. Strukturalny punkt widzenia autor konsekwentnie uwiadcza w proponowanym podziale zaburzeń syntagmatycznych. Mogą mieć charakter ilościowy, jakościowy, sekwencyjny, kombinowany i niesystemowy. Dla każdego z przejawów zaburzeń precyzyjnie dookreślił podkategorie.

Proponowana przez Kanię klasyfikacja zawęża możliwość eksploatacji zaburzeń do czysto formalnego aspektu. Jednak dzięki prezentowanym przez niego modelom z zakresu analizy języka naturalnego do badania zaburzeń mowy możemy tworzyć modele kognitywne, które

lepiej odzwierciedlają rzeczywiste mechanizmy przetwarzania języka, a dzięki technologiom (za pomocą narzędzi AI) mogą automatyzować procesy diagnostyczne.

Rozbudowaną próbę ujęcia różnorodności form patologii mowy podjęły autorki graficznej prezentacji przyczyn i objawów Halina Mierzejewska i Danuta Emiluta-Rozya. Sama klasyfikacja ma swoją historię i ewoluuje już od wielu lat (pierwsza propozycja pojawiła się w 1997 roku). Mimo że heterogeniczność konwergencji i dywergencji zaburzeń mowy nigdy nie została wyrażona przez autorki *explicite*, to niewątpliwie w tworzeniu kategorii form zaburzeń miało to zdecydowane znaczenie. Heterogeniczność dywergencji zaburzeń odnosi się do sytuacji, w której różnorodne elementy (przyczyny i objawy patologii) rozbiegają się w różnych kierunkach lub wykazują różnorodność w swoich trajektoriach zmian. Heterogeniczność konwergencji to sytuacja lub proces, w którym różnorodne elementy (przyczyny zaburzeń lub objawy) zbiegają się lub łączą się mimo swojej pierwotnej różnorodności. Jak piszą autorki,

analiza graficznej formy naszego zestawienia pokazuje (...), że ten sam zakres objawów może być wywołany przez różne przyczyny endogenne, egzogenne, lub endo-egzogenne (Emiluta-Rozya, 2012, s. 76).

Pokazując najszersze możliwe pole zakresów objawów i przyczyn, jednocześnie przynajmą:

nie znalazłyśmy sposobu na obrazowe zróżnicowanie zaburzeń czynności rozumienia i tworzenia wypowiedzi słownych w poszczególnych formach patologii mowy (Emiluta-Rozya, 2012, s. 75).

Wobec tego, ze względów funkcjonalnych, autorki zaznaczają, że proponowana typologia może być użyteczna przede wszystkim dla praktyków – logopedów. Proponowana przez nie rozbudowana grafika niczym suwak logarytmiczny pozwalałaby na poruszanie się w obrębie możliwych przyczyn, form i objawów. Mogłaby też stanowić podłoże dla programowania logarytmów ułatwiających budowanie „sita” informacyjnego dla różnych indywidualnych wypowiedzi.

Przyjęta przez Stanisława Grabiasa (2020) perspektywa, która obejmuje aspekty poznawcze oraz neurobiologiczne w ich ścisłych

wzajemnych relacjach, doprowadziła go do własnej klasyfikacji zaburzeń mowy. Według autora, po pierwsze, język przynależy tylko do człowieka dzięki złożonej strukturze, jaką jest mózg ludzki, po drugie, do pewnego wieku dzieci nabywają język samorzutnie i dzięki ścieżkom neuronalnym interioryzują go do szóstego roku życia, potem następuje nabywanie języka na drodze programowania i ostatnie przyjęte przez autora założenie – nabywamy język poprzez słuch i tylko on jest gwarantem właściwej drogi języka do umysłu. Z przesłanek tych wyprowadza trzy istotne założenia badawcze będące podstawą szczegółowo prezentowanej klasyfikacji: 1) wypowiedzi – ich znaczenie i struktura – stanowią odzwierciedlenie sprawności interakcyjnych: systemowej, społecznej, sytuacyjnej i pragmatycznej; 2) poza tym istnieją odmienne kompetencje językowe i komunikacyjne (samorzutne byty w umysłach organizujące zdania oraz wypowiedzi dialogowe i narracyjne); 3) sprawności formacyjne wyrażające się w biologicznych procesach warunkujących język obejmują takie jego aspekty jak: słuch fizyczny, przetwarzanie słuchowe na poziomie neuronalnym ze słuchem fonemowym, plastyczność mózgu i układy kostne z mięśniowymi. Zaburzenia mowy byłyby więc konceptualnym konglomeratem przyczyn dysfunkcji, ich skutków, a różnorodność zaburzeń warunkowałyby również antycypacyjny charakter działań naprawczych. Wobec tak prezentowanego konceptu języka i jego udziału w formowaniu problematyki zaburzeń mowy Stanisław Grabias zaproponował następującą klasyfikację:

1. Zaburzenia mowy ujawniające się na tle niewykształconych sprawności biologicznych warunkujących język: głuchota i niedosłuch, alalia i dyslalia (kompetencje nie wykształcają się w związku z centralnymi zaburzeniami przetwarzania słuchowego), oligofazja, autyzm, padaczki dziecięce, płodowy zespół alkoholowy.
2. Zaburzenia mowy ujawniające się na tle niedostatecznego wykształcenia sprawności realizacyjnych: dysglosja, gielkot, jąkanie, dyzartria (związana jest z uszkodzeniami centralnego lub obwodowego układu nerwowego).
3. Zaburzenia mowy ujawniające się na tle rozpadu możliwości językowych i komunikacyjnych: afazja (związana z utratą zdolności rozumienia i tworzenia wypowiedzi na skutek uszkodzenia struktur mózgowych, a trudności wiążą się z zaburzeniami

mechanizmów programujących czynności mowy), pragnozja (zaburzenia mowy powstałe na skutek uszkodzenia „niejęzykowej” pólki mózgu i ujawniające się w postaci trudności w rozumieniu wyrażeń metaforycznych, dłuższych wypowiedzi oraz w rozpoznawaniu emocjonalnych stanów mówcy), schizofazja (jest skutkiem schizofrenii), demencja (jako efekt zamierania neuronów i układów synaptycznych, ujawnia się np. w chorobie Alzheimera) (Grabias, 2020).

Koncepcja zaburzeń mowy prezentowana przez Stanisława Grabiasa z całą pewnością lokuje się w interdyscyplinarnym nurcie badawczym, jakim jest kognitywistyka. Jego podejście zakłada, że zaburzenia mowy nie są jedynie wynikiem problemów na poziomie wykonawczym czy anatomicznym, ale często wynikają z zakłóceń w procesach programujących mowę, takich jak pamięć, uwaga, percepcja czy myślenie. W swoich pracach Grabias podkreślał znaczenie procesów poznawczych w komunikacji językowej i zaburzeniach mowy. Uwzględniał szeroki kontekst funkcjonowania człowieka, w tym aspekty poznawcze, emocjonalne i społeczne, które wpływają na zdolność komunikacyjną.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Język jest postrzegany jako integralna część ludzkiego procesu poznawczego, a więc jest rozumiany nie tylko jako system komunikacji, ale przede wszystkim jako narzędzie umożliwiające myślenie i organizację wiedzy. Struktury językowe są reprezentowane w umyśle i są używane w procesach myślenia i rozumienia świata. Wobec tego zaburzenia mowy i języka stanowią złożoną kategorię problemów komunikacyjnych, które wymagają interdyscyplinarnego podejścia zarówno w diagnozie, jak i terapii. Stanisław Grabias podkreśla, że tezy wynikające z funkcji, jakie pełni język mają decydujące znaczenie w wyznaczaniu procesu naprawczego, jakim jest oddziaływanie terapeutyczne. Szczegółowa wiwisekcja z gruntownym, szczegółowym analizowaniem zachowań językowych ujawnia obszary oddziaływania i ukierunkowuje to oddziaływanie. To, że język jest drogą do poznawczych aspektów człowieka (wiedzy o sobie, świecie, umiejętności korzystania z niej),

jest narzędziem wyrażania ludzkich emocji i pragnień oraz osadza jednostkę w życiu społecznym, wyznacza azymut w ramach modelu standardowych procedur (Grabias, 2020). Tak rozumiany kognitywny aspekt języka znajduje swoje pragmatyczne zastosowanie w diagnozie i terapii.

Rozwój metod diagnostycznych i terapeutycznych jest kluczowy dla poprawy jakości życia osób z zaburzeniami komunikacyjnymi. Diagnoza opierać się będzie na kompleksowej ocenie, która może obejmować badania medyczne, ocenę mowy i języka, a także testy psychologiczne. Natomiast terapia zaburzeń powinna uwzględniać różnorodne podejścia w zależności od rodzaju i ciężkości zaburzenia. Metody te mogą obejmować terapię mowy i języka, terapię behawioralną, a także wykorzystanie technik wspomagających komunikację (tzw. AAC – *Augmentative and Alternative Communication*).

Ponieważ kognitywistyka jako nauka interdyscyplinarna interesuje się między innymi mechanizmami przetwarzania języka – zarówno w zakresie produkcji (mówienie i związane z tym zaburzenia), jak i rozumienia (słuchanie) – wiedzę o zaburzeniach mowy i języka można wykorzystać w badaniach nad komputerowymi modelami przetwarzania języka naturalnego oraz w eksperymentach psycholingwistycznych.

BIBLIOGRAFIA

- Emiluta-Rozya, D. (2012). Formy zaburzeń mowy. W: S. Grabias, & M. Kurkowski (Red.), *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy. Podręcznik akademicki* (s. 73–87). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grabias, R. (2012). Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego. W: S. Grabias, & M. Kurkowski (Red.), *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy. Podręcznik akademicki* (s. 15–71). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grabias, S. (2020). Logopedia polska w stuleciu Polski Niepodległej. Trzy perspektywy rozwoju dyscypliny. *Logopedia*, 47(2), 517–537.
- Greene, J. (1977). *Psycholingwistyka. Chomsky a psychologia*. Warszawa: PWN.
- ICD-10 (2008). Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych, rewizja dziesiąta. T. I. World Health Organization.
- Jakobson, R. (1989). *W poszukiwaniu istoty języka 1, 2. Wybór pism*, M.R. Mayenowa (Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Kaczmarek, L. (1975). Korelacyjna klasyfikacja zaburzeń słownego i pisemnego porozumiewania się. *Logopedia*, 12, 5–13.
- Kania, J.T. (1982). *Szkice logopedyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Kurcz, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Mayenowa, M.R. (1989). Roman Jakobson – uczoney i człowiek. W: R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Styczek, I. (1983). *Logopedia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zalewski, T. (1993). Klasyfikacja zaburzeń mowy. W: T. Gałkowski, Z. Tarkowski, & T. Zalewski (Red.) *Diagnoza i terapia zaburzeń mowy* (s. 7–39). Lublin: Wydawnictwo UMCS.